# KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 11 (23) Września 1858 Roku. № 251. Jutro, N. M. P. od wyzw: niewoln:.

W przyszłą Niedzielę, w Kościele XX. Bernardynów, przypada Uroczystość Błogosławionego Ładysława z Gielniowa, Patrona Królestwa, która odprawiać się będzie zwykłym porządkiem.

Z polecenia Wyższej Władzy, zarządzone zostało odnowienie Kościoła Parafjalnego w Kutnie, i ogrodzenie smętarza Kościelnego.

---

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL ALEXANDER II, dziś o godz: 1ej z południa przybyć raczył do Warszawy.

Jego Królewska Wysokość Xiążę Karol *Bawarski*, przybył z zagranicy do Warszawy. Z Jego Królewską Wysokością przyjechali: Jenerał-Lejtnant *von der Mark*; Adjutant Jego Wysokości Pułkownik *Stephan*; Kapitan Baron *v. Freuberg*, i Lejb-Medyk *Hantraüter*.

---

W Najwyższym Ukazie, za własnoręcznym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podpisem, wydanym do Rządzącego Senatu d. 8go Sierpnia, wyrażono: »Poruczywszy Ministrowi Spraw Zagranicznych, Xięciu *Gorczakow*, udać się z Nami w podróż, Najmiłościwiej rozkazujemy, zgodnie z jego wstawieniem się, Towarzyszowi Ministra Spraw Zagranicznych, Konjuszemu Dworu Naszego *Tołstoj*, objąć na czas nieobecności Xięcia *Gorczakowa*, Zarząd pomienionego Ministerstwa.

---

JW. Xiądz *Marszewski*, Biskup Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej, przyjechał z Włocławka.

JW. Jenerał-Adjutant, Jenerał Artylerji *Suchozanet*, Minister Wojny w Cesarstwie, wrócił z zagranicy; zkąd przybył także, JW. Jenerał-Adjutant *Jefimowicz*.

JW. Rozalja z Xiążąt Lubomirskich Hr: *Rzewuska*, Dama Honorowa NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH i KRÓLOWYCH, przybyła z Rozalina.

Ś. p. Marja z Pomierskich *Włodarska*, zaledwo skończyła lat 33, po przyjęciu ŚŚ. SAKRAMENTÓW, onegdaj przeniosła się do wieczności. Stroskany i przywiązany Mąż, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie 6tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Ś. p. Jan *Grünberg*, Obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 56. po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończył doczesne życie. Pozostały Syn, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Wczoraj przeniósł się do wieczności Dominik *Kuszell*, Adwokat Sądu Appellacyjnego Królestwa. Exportacja zwłok Jego, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz: 3ej po południu, z Kościoła po-Paulińskiego, na smętarz Powązkowski; na którą, w smutku pogrążone Dzieci i Bracia, zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego.

Jan *Ludwig*, Obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 72, onegdaj rozstał się z tym światem. Stroskana Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mające.

W drukarni i nakładem XX. Missjonarzy, wyszły następujące dzieła: 1) *Pokarm Duszy Chrześcjańskiej*, albo rozmyślania bolesnej Męki JEZUSA CHRYSTUSA, z dodaniem Modlitw do Spowiedzi i Kommunji Śtej, oraz dwóch sposobów słuchania Mszy Śtej, przez X. *Pinart*, Autora dziełka pod tyt: *Ogień Miłości JEZUSA CHRYSTUSA*, przekład z francuzkiego; cena stosownie do gatunku papieru i oprawy, od kop: 60 do rs. 2. 2) *Zegarek Czyscowy*, albo Nabożeństwo za dusze wiernych zmarłych; cena kop: 15. 3) *Żywot Śtej* Tekli *Panny* i *Męczenniczki*, wraz z Nabożeństwem do tejże Świętej; cena kop: 17½. 4) *Niepokalana Dziewica MARJA*, ze stanowiska dogmatycznego uważana, czyli nowy wykład Chrześcjanizmu, oryginalnie przez Augusta *Nicolas* napisany; cena rs. 1 kop: 20. Dziełka te znajdują się do nabycia w xięgarni dzieł Religijnych XX. Missjonarzy, obok Kościoła Śgo Krzyża, i we wszystkich xięgarniach Warszawskich.

Od F. R. z Praszki nadesłano do Redakcji *Kurjera* zebrane na zabawie rs. 14, dla kobiety z Guberuji Kurskiej z trojgiem dzieci, mieszkającej w domu *Adamskiej* przy ulicy Mokotowskiej.

Przekonawszy się naocznie o najsmutniejszem położeniu Tekli *Zacharskiej*, wdowy, przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2454 zamieszkałej, wiekiem i chorobą przyciśnionej, złożyłem dla tejże w Redakcji *Kurjera* rs. 1 kop: 50, i miłosierdziu serc czułych ją przypominam.— *L. M. W.*

W dniu 20 b. m. wieczorem, człowiek z klassy wyrobniczej, z nazwiska i pochodzenia niewiadomy, lat około 30 mający, ujęty przez jednego z Właścicieli domów przy ulicy Wielkiej, przy dobywaniu się do okienicy i po związaniu go, zamknięty w komórce, dla oddania go następnie w ręce Policji, rozwiązawszy postronek, przez powieszenie się na tymże, śmierć sobie zadał.

*Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, utrzymywało w m. Sierpniu r. b., w Domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie, starców i kalek obojej płci 306, których koszt żywienia wynosił rs. 601 k: 92½; sierot obojej płci 170, a koszt żywienia tychże rs. 310 k. 72½; do 7miu Sal Ochron uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci obojej płci 386, których utrzymanie kosztowało rs. 152 kop: 46; na obiadach 5cio-groszowemi zwanych, było dziennie 76 osób; z tych na koszt JO. Xcia Namiestnika osób 38; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 136 kop: 44; na zupę *Rumfordzką* uczęszczało dziennie osób 104, a koszt sporządzenia tejże wynosił rs. 68 kop: 12; Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: pieniężne stałe od kop: 90 do rs. 1 k. 50, osobom 51, razem rs. 53 k. 25; jednorazowy zasiłek od rs. 1 k. 50

do rs. 2, osobom 9, razem rs. 15; takiż zasiłek od rs. 1 k. 50 do rs. 6 osobom 14, razem rs. 28 kop 50; w lekarstwach osobom 149; okulary otrzymała osoba 1. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,268; a ogólny koszt samej żywności, wynosił rs. 1,269 kop: 67.— W ciągu z. m. w Instytucie Warsz: Tow: Dobroczynności, zmarli ubodzy: Adam *Trzaska* lat 80, Agnieszka *Brammurska* lat 86, Helena *Granatowicz* lat 50 liczący.

Onegdaj odbyło się od dawna oczekiwane otwarcie pierwszej w kraju naszym Wystawy Rolniczej w Łowiczu, pod przewodnictwem JW. Radcy Tajnego *Łaszczyńskiego*, Gubernatora Cywilnego Gub: Warsz:. Powodzenie Wystawy co do liczby i piękności przedstawianych przedmiotów, przeszło wszelkie nasze oczekiwania. W ogóle nadesłano około 800 przedmiotów. Przedewszystkiem otwarto przystęp do Wystawy płodów rolniczych, oraz machin i narzędzi. Reszta odbywa się według ogłoszonego przez nas programu. Łowicz przybrał się w świąteczne szaty, i z radością wita przybywających ze wszech stron Obywateli ziemskich, jak niemniej Warszawian, tak pochopnych dla każdej myśli ogólnego pożytku.

Księgarnia i skład nót muzycznych Gustawa *Gebethnera i Spółki*, przy ulicy Krak: Przedm: Nro 415, w pałacu JW. Hr: Sta: *Potockiego*, otrzymała następujące nowości: *Piosneczki* Karoliny *Pronieuskiej*, BOGU na chwałę, na pamiątkę przyjaciołom, rs. 1; *Historja Święta* dla użytku młodzieży, przez X. S. *Kozłowskiego*, dwa tomy, rs. 1 kop: 50; *Krótki Rys Anatomji ciała ludzkiego*, skreślił Dr Ludwik *Natanson*, rs. 1 kop: 20; *Historja zdobycia Anglji* przez Normanów, o jej przyczynach i skutkach aż do naszych czasów w Anglji, Szkocji, Irlandji i na stałym lądzie, przez Augustyna *Thierry*, tom 1szy z prenumeratą na tom 2gi, 3ci i 4ty, rs. 3.

Listy z Londynu z d. 18 b. m. donoszą, że ceny pszenicy słabe; najmniejsze forsowanie sprzedaży spędza je z nominalnych notowań o 1 do 2 szel: za kwarter. W zagranicznej pszenicy nic się nie robi.

Ponieważ pora jesienna nadchodzi, w wielu miejscach krzątają się około pościeli, przygotowują, skupują pierze; przeto przypominamy Czytelniczkom naszym o istniejącym na Nalewkach, wprost ulicy Stojerskiej, pod Nr 2,241, zakładzie czyszczenia puchu i pierzy, gdzie za małą zapłatą od funta, mogą mieć w krótkim czasie bardzo pięknie odnowione pierze. Przy takiem odnowieniu, czyli raczej oczyszczeniu, pierze nie tracą wcale zdatnych piór, lecz owszem przez rozwijanie, nabierają większej objętości, stają się elastycznemi, miękkiemi, puszystemi, a wszelkie chorobliwe poty i wyziewy, razem z inną nieczystością, zostają odłączone. Do tego zakładu wchodzi się i od ulicy Dzikiej wprost Dzielnej.

Dochodzą nas uskarżenia się ze strony PP. Kupców, na cukier, który już kilkakrotnie z niektórych fabryk nadesłany został, w stanie wydającym woń nieprzyjemną. Zwracamy więc uwagę Właścicieli fabryk cukrowych na tę okoliczność, która musi pochodzić z domięszania w czasie fabrykacji cukru, jakiego niewłaściwego surrogatu. Cukier taki czuć się daje nawet w całym pokoju, za otworzeniem cukierniczki, a szczególniej po długiem zamknięciu tejże.

Donosimy PP. Chirurgom i Operatorom, iż w składzie Aptecznym Wgo *Spiess*, przy ulicy Senatorskiej, obok PP. Kanoniczek, znajduje się do sprzedania za pomierną cenę, garnitur narzędzi chirurgicznych z fabryki *Charriere* w Paryżu, a mianowicie: narzędzia akuszeryjne i amputacyjne, w ozdobnych pudełkach, nadto komplet narzędzi dentystycznych.

*Z Baden-Baden.*— P. Józef *Wieniawski* Fortepjanista, dawał koncert d. 11 b. m., który dziennik miejscowy *(Feuille de Baden)*, nazwał prawdziwą uroczystością muzykalną. Rozbierając zaś szczegółowo kompozycje i grę tego Artysty, tak w jednem jak w drugiem, oddaje nadzwyczajne pochwały, posuwając takowe do uwielbień nad pięknym i wszechstronnym talentem jego! Inny znów koncert na korzyść ubogich, dany był tamże poprzednio, dnia 1 b. m. W koncercie tym przyjęła udział JW. Marja z Hr: Nesselrode *Kalergis*, grając z P. *Wieniawskim* duet *Thalberga* na dwa pjana.

P. Władysław *Kruszewski*, Właściciel magazynu przy ulicy Miodowej Nro 495, w pałacu WW. *Grabowskich*, powrócił z zagranicy, i zaopatrzył swój magazyn w okrycia jak najmodniejsze, właściwe tej porze, jak np: burnusy, płaszczyki, *burnusy Camile*, *Arkanie*, *Mathilde*, *Sali*, *Asalele*, *Odenie;* okrycia pokojowe, polki, kazakiny i rozmaite właściwe do ubrania narzutki; ale nietylko o okryciach i materjałach na okrycia, lecz i o sukniach nie zapomniał P. *Kruszewski*, sprowadziwszy z Paryża znaczny zapas ozdób pasamoniczych do sukien balowych, wizytowych, jako też i fasony jak najmodniejsze. Suknia wykonana w magazynie P. *Kruszewskiego*, odznacza się gustem i starannem wykończeniem.

Dnia 16 (28) Września r. b., odbywać się będzie na Komorze Modrzejewskiej licytacja na sprzedaż skonfiskowanych wyrobów wszelkiego rodzaju, oraz innych towarów, jak: cukru, cykorji i t. p., ocenionych w ogóle na summę rs. 421 kop: 79 i pół.

Począwszy od dnia 22 Września (4 Października) r. b., w ciągu trzech lub czterech dni, odbywać się będzie na Komorze w Herbach, pod Częstochową, licytacja na sprzedaż skonfiskowanych towarów, bawełnianych jako i materjalnych, oraz cukru i różnych galanteryjnych wyrobów, których wartość oceniona jest w ogóle na rs. 1,880.

Poszukiwania piwa marcowego, nie tylko że nieustają, ale znowu wznowione zostały. Dla dogodzenia przeto amatorom tego wyrobu, donosimy, iż znana już poprzednio fabryka piwa P. *Krause*, przy ulicy Grzybowskiej Nr 1041, pragnąc zadosyć uczynić tym wymaganiom i zaopatrzywszy się w znaczny zapas świeżych drożdży, sprowadzonych umyślnie z zagranicy, rozpocznie pojutrze nowy wyrób piwa, które bezwątpienia odpowie wymaganiom amatorów tegoż. Zamówienia wszakże przyjmują się w samej tylko fabryce, a to dla usunięcia wszelkich niedogodności jakie zwykły się wkradać w podobnych wypadkach. Niepotrzebujemy zachwalać tego wyrobu. Sam on bowiem poleca się przez swoją doskonałość i przystępną cenę, co już przy pierwszym wyrobie powszechnie przyznano.

*Z Lublina* piszą nam, jakby uzupełniając podaną już przez nas wiadomość o cyrku, co następuje: w Lublinie wielkie robią się przygotowania na przyjęcie Towarzystwa wyższej jazdy konnej, pod dyrekcją P. *Slezaka*, któ

ry w przejeździe do Kijowa, czas jakiś w Lublinie zabawić, i 14 widowisk przedstawić zamierza. Obszerny cyrk umyślnie w tym celu, i bardzo starannie na placu musztry, obok Rządu Glnego budowany, w tych dniach ukończonym zostanie. P. *Slezak* przedstawienia swoje rozpocznie w pierwszych dniach Października. Szczegóły afisze codziennie ogłaszać będą. Publiczność Lubelska, dawno już podobnych widowisk nie miała, z upragnieniem więc ich wygląda, zwłaszcza, że się spodziewa ujrzeć zarazem ową słynną Miss Julję *Postranę*. Czytelnicy nasi w okolicach Lublina zamieszkali, z przyjemnością zapewne wiadomość tę odbiorą, i z bytności P. *Slezaka*, korzystać nieomieszkają. Nadmieniamy jeszcze, że Towarzystwo to składa się z 68 osób i 45 wytresowanych koni.

P. *Scheller*, Dentysta miasta Warszawy, przeniósł swe mieszkanie na ulicę Miodową, za filarami pod Nr 2gi, na pierwsze piętro.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości (w Teatrze Wielkim), przywołani zostali: po Komedji *Żydzi*, Pani *Ziemińska* 5-kroć, Panny: *Łapińska*, *Dutkiewicz* 3-kroć, PP: *Żołkowski*, *Stolpe*, i *Bodurkiewicz* 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 84, dają rs. 92 kop: 34, wartość kuponu rs. 1 kop: $91^{1}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 70, dają rs. 14 kop: 67, wartość kuponu kop: 15.

Skoro spacer do Doliny Szwajcarskiej a szczególniej podczas dni świątecznych wszedł w modę, przeto orkiestra Pana E. Bach, w następującą Niedzielę wykona tamże znakomite kompozycje, przyczem ogród zajaśnieje świetną illuminacją i fajerwerki, których program co do ich piękności i okazałości jest podwojony, spalone będą. W ustępach zabawy muzykalnej, puszczonych zostanie kilka świeżego pomysłu *balonów;* wzniesienie się każdego, sygnał w guście strzału armatniego, oznajmi. Zabawę takową zakończą *wulkaniczne wybuchy Wezuwjuszu*, jakie zeszłej Niedzieli widziane były. Nadmienić wypada, że Symfonja *Beethovena*, wczoraj w Dolinie odegrana, z zadowoleniem przez obecnych przyjętą została, a Pan *Bach* za wzorowy kierunek orkiestrą i doskonałe jej wystudjowanie, dostąpił zaszczytu w kilkokrotnem przywołaniu.

---

ANGLJA. *Londyn, 16go Września.* — Z szczegółów dochodzących o traktacie Chińskim, wnosić można, że posłuchanie osobiste u Cesarza, nie jest pomieszczone w liczbie ustępstw, i że Lord *Elgin*, nie nalegał na ten punkt zbytecznie. Rozsądnem tem postępowaniem, Lord oszczędził Anglji śmieszne spory z powodu ceremonji dworu, i ważną korrespondencją przyszłą o różnicy istniejącej między dziewięciu głębokiemi ukłonami Chińczyków, a wyższemi ukłonami Europejczyków.— Jeden z dzienników donosi, że Jenerał *Shaw* wynalazł nową machinę wojenną, rodzaj baterji, złożonej z luf karabinowych *Enfielda* w rodzaju machiny piekielnej *Fieschiego*, przy pomocy której, 8u ludzi w bitwie osiągnie ten skutek, dla jakiego teraz potrzeba 200. (Ind: Belge).

AUSTRJA. *Wiedeń, 17go Września*, (tel:).— Wszystkie legacje Austrjackie i zagraniczne, otrzymały z kancellarji Hr: *Buol* kopje depeszy okólnikowej, przesłanej Kommissjom Cesarskim w Jassach i Bukareście, a wyjaśniającej im ważność rezolucji, powziętych przez Konferencję Paryzką, oraz tłómaczącej, dla ich użytku Konwencją regulującą organizację Xięztw Naddunajskich. Dokument ten, podług opinji Hr: *Buol*, wyłącza możność unji Xięztw, wyjąwszy wypadku rewolucji. (Ind: Belge).

FRANCJA. *Paryż, 17go Wrześ:*.— Słychać, że kwestja o wychodźcach, wznowioną będzie pomiędzy Rządami Francuzkim i Szwajcarskim, a załatwienie jej pierwszem z zajęć Marg: *Turgot*.— Listy nadeszłe tu z Alexandrji, wychwalają energję i zręczność, z jaką Dyrektor Policji Egipskiej, odszukał i ukarał śmiercią Turków, którzy się dopuścili tak haniebnych zbrodni na osadzie statku greckiego. Trzej ci zbrodniarze powieszeni zostali w Alexandrji, każdy w oddzielnym cyrkule miasta. Szeik aresztowany za protestowanie przeciw temu wyrokowi, był człowiekiem bogatym i wpływ mającym. Powstawał on na rodzaj podwładności, w jakiej Rząd Egipski chce trzymać Turków, ale schwytano go podczas kazania, i zaprowadzono do fortecy Abukir.— Zdaje się, że pogłoska o spisku na życie Vice-Króla, była bezzasadna. Powodem tej pogłoski, mogła być okoliczność, że były Minister finansów oddany został w ręce sprawiedliwości za malwersacje.— Spodziewają się tu, że Niedzielny *Monitor* ogłosi traktat Anglo-Francuzko-Chiński.—Z mórz Indyjskich nadeszła tu dość ważna wiadomość. Brat *Radama*, Króla Madagaskaru (który to Król został zamordowany wraz z całą prawie rodziną) uniknąwszy śmierci, opuścił wyspę Anjouin, i gotuje wyprawę przeciw Królowej *Ranavalo*, srogiej przywłaszczycielce i zaciętej nieprzyjaciołce Europejczyków.— Zdaje się, że Cesarz przybędzie 22go lub 23go z Biarritz do Paryża, lecz tu nie zabawi dłużej nad 24 godzin (dla odbycia Rady Ministrów), i uda się bezzwłocznie do obozu w Chalons. — Słychać, że P. *Levecl*, Autor statuy konnej *Napoleona Igo* w Cherbourg, otrzyma polecenie wykonania innej, przeznaczonej do Longwood, na wyspę Stej HELENY. — Siostry francuzkie Sgo WINCENTEGO *á Paulo*, które tak źle przyjęte zostały w Lizbonie, mają być odwołane przez dom, do którego należą. — Przed kilku dniami krążyła tu pogłoska o małżeństwie Marszałka *Canrobert* z Xiężniczką *Soto-Mayor*. Wiadomość ta była mylną, gdyż jak słychać, Marszałek zaślubia córkę Pana *de Bienville*, jednego z najbogatszych przemysłowców departamentu Haute-Marne i b. Deputowanego. — Walka szachowa, która ściągała tylu ciekawych do *Café de la Régence*, skończyła się na korzyść Amerykanina *Murphy*. Na 6 partji wygrał on 4 od Reprezentanta Pruskiego szachistów, P. *Hardwick*.— Admirał *Rigault de Genouilly*, dowodzący wyprawą Chińską, wysłał 5 pak, zawierających dzieła sztuki z Kantonu, do Ministra marynarki, który oddał takowe do muzeum etnograficznego Luwru. Między temi dziełami, szczególniej odznacza się wykończeniem posąg bóstwa *Cangua*, z Kapliczką z drzewa rzeźbioną, w której jest pomieszczony. (Ind: Belge).

*Paryż, 18 Wrześ:* (tel:). — Listy prywatne z Neapolu donoszą o licznych aresztowaniach dokonanych tam nazajutrz po uroczystości dnia 8go b. m. (In: Bel:).

---

Rozmaitości. — Nowiny o telegrafie Atlantyckim, acz w tej chwili już nie są świeże, nie przestają przecie być ciekawe. Przyrządy jakie się do niego robią na obu brzegach, i rezultaty jakie się z jego działań otrzymują, codzień są ogłaszane, i obudzają powszechne zajęcie tak w Anglji jak w Ameryce. Ludność amerykańska przyjęła to udanie się telegrafu z większym zapałem aniżeli w Anglji. Z Nowego-Yorku piszą, że różne czynią się z tego powodu przygotowania do wielkich obchodów. Miasto ma dać wielki obiad, na który Admirał i Oficerowie angielscy z okrętu *Gorgon*, tam stojącego, mają być zaproszeni jako goście. Młodzież amerykańska ma wyprawić serenadę dla Kapitana *Hudson*, Komendanta *Niagary*. Wielki ma być obchód, muzykalny i wokalny składający się z 400 osób. Telegraf stał się przedmiotem natchnienia dla tamtejszych poetów, a część drutu nie użyta i zbywająca, na 80 mil długa, ma być w tryumfie obwożona na kilku wozach po ulicach miasta przy odgłosach dzwonów i biciu z armat. W Aubern Burmistrz z Radą Municypalną, nakazał z tej okazji oświetlenie wszelkich publicznych i rządowych gmachów, a we wszystkich Kościołach mają się odbywać Nabożeństwa dziękczynne. Tym podobne przygotowania do uczt i uroczystości robią się i w innych miastach, z czego się okazuje, iż Amerykanie większą przyznają ważność telegrafowi Atlantyckiemu niż sami Anglicy. Lecz i ci więcej niż kiedykolwiek myślą jakby opasać cały okrąg ziemski pasami elektrycznemi i w ten sposób najdalsze osady zamorskie pospinać z sobą, zbliżyć Indję, Australję, Kolumbję i nawet Chiny, za pomocą Wysp Archipelagu Indyjskiego. — Królewsko-Rządowy Technik, Herman *Waller*, w Zeilenzig w Prusach, wynalazł nowy sposób nawodniania łąk, co w krajowem gospodarstwie wielkiej będzie wagi, gdyż łatwym sposobem, nie tylko oszczędza wodę i nadzwyczaj tanio ożyźnia łąki, ale oraz przy użyciu rur drenowania, stają się rowy niepotrzebne, a zmniejszając nadzwyczaj koszta utrzymania, wydaje daleko większe dochody niż wszystkie dotąd znane sposoby nawodniania. — Lekarz przepisał włościaninowi choremu proszki i kazał zażywać co godzina. Sądząc że ma zażywać jak tabakę, gdy przynieśli z Apteki, wyniuchał pierwszy proszek co do joty; lecz gdy nosisko spuchło nielitościwie, na gwałt posłano po Lekarza a zatrzymano się z dalszem zażywaniem, dopiero przybyły Lekarz pomyłkę sprostował. (Autentyczne).

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielewski Leonard Ob: z Oględowa nr 634; Dębski Kazim: Ob: z Ostrołęki nr 584; Hincz Kazi: Porucz: z Tyflisu nr 634; Iżycki Włady: Oby: z Nowej Alexandrji nr 414; Manulewicz Ant: Pułk: z Kijowa nr 570; Puchalski Józ: Ob: z Kalisza nr 414; Radziwiłł Mik: Xżę z Dynaburga nr 414.

*Wyjechali*: Arkuszewski Teodozy Oby: do Krubki; Buckowski Mich: Vice-Guber: do Mohylewa; Czernow Kapitan do Witebska; Milewski Jacenty Marszałek Szlachty do Kijowa; Taczanowski Oktawian Ob: do Radomia.

*Przyjechali koleją żelazną*: Bednawska Emilja Żona Kupca z Drezna nr 497; Cichaczew Miko: Kapi: Okrętu z Chin; Holmer Adolf Radca Koleg:, Urzęd: Ministerstwa, z Paryża; Kurowski Xaw: Ob: z Wiednia nr 414; Lubomirska Honorata Xżna, i Xżę Lubomirski Xaw: Porucz: z Paryża nr 613; Oranowski Kapitan Jeneralnego Sztabu z Paryża nr 414.

*Wyjechali koleją żelazną*: Epstein Herman Prezes Zarządu Drogi Żelaznej do Granicy; Kowalska Teofila Baletniczka do Berlina; Lubelski Wilh: Doktór do Paryża.



Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła stopni 13. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 6 (Ubywa).

TEATR WIELKI. Dziś, *Asmodea*.— Jutro, .....

**CYRK Slezaka** na placu Zielonym, o godzinie 5ej.



W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 11 (23) Września 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.